

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Kwietnia. — Rok 1835.
Poniedziałek.

N^o 100

Jutro, SS. Tyberjusz i Waterjan.
U Izraelitów Isze święto Wielkanocne.

W czasie jutrzejszego widowiska w wielkim Teatrze, z którego dochód przeznaczony jest na wsparcie Szpitalów Warszawskich wszelkich wyznań, obecny jeszcze w tutejszej stolicy znakomity Artysta JP. Lafon grać będzie; ta piękna ofiara, wątpić nie należy, pomnoży zasitek ubogich obarczonych rozlicznymi chorobami. — Na Instytut *moralnie zaniebanych dzieci* iedynie utrzymujący się z darów dobroczynnych, złożyli, JJWW. i WW. Michał Piotrowski za r. b. zł. 100. Karol Szolc na r. b. zł. 100. Hr. Tomasz Lubieński na r. b. zł. 50. Radca Stanu Tymowski za r. b. zł. 50. Doktor *Fiałkowski* za r. b. zł. 50. Inne ofiary już były ogłoszone. — JW. Jenerał-Major *Tutczek*, nowo mianowany Komendant Miasta Warszawy, przybył onegdaj do tej stolicy, i już objął jej komendę. — Niektóre z *Dam* podjąwszy się zbierać iadmużnę wielko tygodniową, nawet w ciągłe soty trwające przez zeszłe dni kilka, odbywały tę utrudzającą pielgrzymkę. — Z technicznych dzieł, których mnóstwo w Niemczech wychodzi, znaczny zbiór tychże Księgarnia G. *Sennewalda* posiada a mianowicie: L. *Krauz* o fabrykacji cukru z buraków zł. 11. L. *Lenga* w tejsze materji zł. 14. L. *Lenormands*, o fabrykacji papieru, 2 tomy, zł. 35. *Leuchsa*, o fabrykacji potażu zł. 6, zaś co do wypalania wódki dzieła *Hermstaedta*, *Galla Berstera*, *Pöppego* i bardzo wiele innych najnowszych. — *Burankiewicz* Mecenaz, przeniósł mieszkanie na Nowe miasto pod Nr 1883, w podłe kościoła Panny MARJI. — Do osobliwości rozpoczynającej się wiosny, należy, że wczoraj w samo południe, w czasie deszczu zmieszanego z śniegiem i gradem, dał się słyszeć grzmot, krótko trwający. — Niżej podpisana, na mocy udzielonego konsensu przez Urząd Muncy: M. S. Warszawy, założyłam przy ulicy Trębackiej

pod Nr 640 w domu dawniej Rudzkiego a teraz P. Jagielskiego, gdzie znak Slusarza, *Magle Angielskie z fabryki P. Ewansa* bardzo wygodne, polecam się łaskawym względem *Szanownych Pań* aby raczyły do mych magli przysyłać swą bieliznę, a zaręczam że takowa po zmaglowaniu, bardzo mało prasowania potrzebować będzie. Służące zaś do magli z bielizną przychodzące, iak najspieszniej załatwianemi będą. *Weronika Męczyńska*. — Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż iak w poprzednich latach, tak i tego roku na nadchodzące święta Wielkanocne wypiekać będę na różne ceny tak *Baby* iak i *Placki*, oraz iak zawsze i *Bułki* we wszystkich gatunkach, między innymi tak zwane *Karlsbadzkie*. Obstalunki przyjmuję do d. 17 b. m. w piekarni mojej przy ulicy Trębackiej Nr 630. *Bogumił Fritsch*. — Wczoraj w wielkim teatrze po *Weselu Figara*, sprawiedliwym przywołaniem zaszczycono wszystkich Artystów; zaś w teatrze Rozmaitości po *Zarłoku*, JP. *Panczykowskiego*, a po *Sekretarzu* i *Kucharzu*, JP. *Swiergockiego*. — Przekonawszy się iż wielu Obywateli tej okolicy doznało niedogodności nie wiedząc o fabryce *Fortepjanów* w mieście obwodowym Łęczycy w województwie Mazowieckiem, i zmałemi nawet reparacjami, zmuszeni byli udawać się do miast Wojewódzkich; mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, o założonej od kilku lat, przezemnie w tenże mieście Fabryce, oraz podziękować łaskawym Obywatelom, którzy swem zaufaniem w obstalunkach zaszczyć mnie raczyli. W fabryce tej nabyć można Instrumentów mahoniowych, brzostowych, brzozowych gotowych lub obstalowanych i na pół tej oktawy, na sposób Angielsko-Wiedeński w najnowszym i najpiękniejszym guście zbudowanych, za pomierną cenę. *Kazimierz Tarczyński*.

Z Petersburga 24 Marca (2 Kwietnia). — N. CESARZ Jmć raczył rozkazać, iżby w bie-
żącym 1835 roku urządzona była w Moskwie
druga wystawa płodów Rossyjskiego przemy-
słu, na wzór tej, iaka miała miejsce w 1831
r. Wystawa ta otwartą zostanie 2 Czerwca,
w domie Rossyjskiego szlacheckiego klubu i trwać
będzie po 25 t. m. Do wystawy przypuszczo-
ne będą wyroby właścicieli zakładów, fabry-
kantów, rzemieślników, artystów technicznych i
wogólności wszelkie płody Rossyjskiego ręk-
dzielnego przemysłu.

Policya Petersburg: ogłosiła tablicę zdarzonych
w 1834 r. w tej stolicy nagłych i gwałtownych
śmierci, której wypadki są następujące: Znalezio-
no ciał martwych, płci męskiej 6, żeńskiej 3;
umarła od przypadkowego uderzenia m. 29, ż.
3; nagłą śmiercią, z różnych przyczyn, męz:
245, ko: 67; ze sparzelizny m. 4; ze swędu od
węgli m. 6, k. 1; zadusiło się m. 23, k. 1; za-
rżnęło się m. 14, k. 2; utonęło m. 42, k. 8; u-
marło z krwotoku m. 1, k. 1; z piana m. 1,
k. 1; z połogu k. 2; zastrzeliło się m. 3;
zmarzło m. 2, k. 1; od ukąszenia małpy umar-
ła k. 1; otruło się nieumyślnie k. 1; zabity
był m. 1; zarżniętych m. 1 k. 1.

W mieście Kiiowie dozwolono urządzić sta-
ły Teatr; na początek będzie corocznie od-
trącać od miejskich dochodów po 10,000 ru-
bli as: i prócz tego na uporządkowanie gma-
chu, dekoracji, kostiumów etc., dozwolono u-
żywać summy z ostatków miejskich dochodów,
po rozpoznaniu głównego miejscowego zwierz-
chnictwa. Dla urządzania teatru, ustanowiona
Dyrekcja, pod przewodnictwem Jenerał-Guber-
natora, z 3ch Członków: Wizytatora Kiiow-
skiego Gimnazjum Hrabiego *Jlińskiego*, Kolle-
gjalnego Assessora Xcia *Kudaszowa* i Pułko-
wnika *Gołubcowa*. — W Wilnie Towarzystwo
Dobroczyńców obrało swym Prezesem Adama
Hr. *Chreptowicza* który w dniu swej instala-
cji 13 Lut: r. b. zasilł kasę Towarzystwa i
osóbno każdego ubogiego będącego z domu Do-

broczności (jest ich 354) obdarzył pienięd-
zmi i innymi podarunkami.

Hiszpanja. — Dnia 20 z. m. Ułani wojsk
Królowej napadli na oddział Karlistów, który
 eskortował do *Pampeluny* Officerów garnizo-
nu *Aranaz*, nie mających chęci wejść w sze-
regi *Don Karola*. Ci ulani zabili 2ch ludzi a
ośmiu zabrali doniewoli. — Mówią, że w *Baio-
nie* wychodzić będzie Dziennik za stronę *Don
Karola*, fundusze do utrzymania redakcji i dru-
karni tego dziennika już złożono, iednak są
przeszkody tyżące się iednego z redaktorów
tego pisma. — Mówią że armja *Miny* składa
się z 27,000 ludzi. — Na dobra duchowne ma
być nałożony nowy podatek 12 milionów re-
alów. — Projekt organizowania milicji miejskiej
potwierdziła Królowa Rejentka.

Turecja. — Donoszą z *Belgradu* d. 23 z. m.,
że nad granicą *Serwji* powstał rozruch mię-
dzy chrześcijańskimi mieszkańcami, których u-
ciemniężali Tureccy właściciele gruntu, chociaż
Chrześcjanie im ciągle byli posłuszni i optaca-
li swoim panom należne podatki. Xhę *Mitosz*
dowiedziawszy się o tem, wezwał *Baszę Bel-
gradu*, aby ściśle wyhadat przyczynę rozru-
chu i przywrócił spokojność. — W arsenale
Stambulskim nie tylko nie ustaie ciągła praca,
lecz bardziej się pomnaża. — Turcja zostawała
z *Austrją* w ciągłym pokoju przez całe pano-
wanie *Cesarza Franciszka*.

Anglja. — Wielu mniema, że układy wzglę-
dem przyznania rządów rozmaitych Rzeczy-
spolitych Ameryki południowej ze strony *Hisz-
panji*, nie ukończą się tak prędko. — Lord
Nugent były Rządca wysp *Jońskich*, przy-
był do *Londynu*. — Przez utrzymanie się pro-
jektu Lorda *Rusel* o dziesięćcinach w *Irlandji*,
opozycja otrzymała wyższość; atoli zdanie
się, że Ministerjum niedozna zmiany, i chocięz
niektóre dzienniki twierdzą że *P. Pil* musi żę-
dać uwolnienia. — W *Izbie wyższej* ieden z
Lordów zapytał Ministrów, czy to jest praw-
da, że w tych dniach w *Irlandji* taka zaszała

omyłka w sądownictwie, iż zamiast winnego powieszono niewinnego. Nastąpiło to z nierozwagi sądu przysięgłych! — Na posiedzeniu niższej Izby Parlamentu, czasem tak mało przybywa Deputowanych, że obrady nie mogą się rozpoczynać.

Włochy. — Marszałek *Burmon* ma zakupić znaczne dobra w państwie Rzymskiem i utworzyć majątek taki aby mógł uzyskać tytuł Xiążęcy. — W *Wenecji* przebywający od niejakiego czasu sławny Malarz *Leopold Robert* rodem Francuz, niewiadomo z jakiej przyczyny odebrał sobie życie.

Francja. — Chociaż miano nadzieję, że cholera ustanie w *Marsylii*, jednak dotąd uważają, że w stosunku tamecznej ludności ieszcze wiele umiera na tę chorobę. — Lord *Kowlej* po przybyciu do Paryża, miał d. 30 z. m. długą radę z *Xciem Broglje* względem Hiszpanji. Rządy Angielski i Francuzki usiłują aby wojna domowa w tem Królestwie wkrótce ustała. — Do portów Francuzkich rząd wysłał rozkaz aby, gdy się zjawia aienci *Don Karola*, natychmiast zostali aresztowani a szczególniej Bankier *Żoż.*

Niemcy. — Sławny podróżnik, Mąż znakomity w uczonym świecie, Pruski Minister *Humbolt*, dnia 8 b. m. w dobrach swych pod *Berlinem*, po krótkiej chorobie żyć przestał mając lat 63, (przed kilką laty był w Warszawie.) — W uniwersytecie *Getyńskim* ma być nowa Katedra wykładająca system Doktora *Hanemana*. — Królowa Portugalska *Donna Maria* jest rodzoną Siostrzenicą teraźniejszego Cesarza *Ferdynanda*, który do niej pisał list uprzejmy, donoszący o wstąpieniu swem na tron.

Rozmaitości. — W *Obernoudorf* w Szląsku, tramba wietrzna niedawno z taką gwałtownością rozwaliła wiatrak, że kamień pękł na dwie części, jedna połowa o 30 kroków odskoczyła, większa część drzewa z tego wiatraku była prawie zdruzgotaną. Młynarz i jego 2 synowie tylko Opatrznością Boską wyszli z tych zwałisk. — Hodowanie Pomarańczy tego lata na wyspie *S. Michała* tak się udało, że przez kilka lat

można będzie tym owocem całą Europę tylko z tej wyspy zaopatrzać. — We wschodnich Prusach i Litwie Pruskiej z przyczyny chybiecia przeszłorocznych żniw, okropna nędza i głód dokucza, pomimo największego starania trockiego rządu; w tym celu zawiązało się w Królewcu towarzystwo zbierające składki i zasilające nieszczęśliwych. — Korrespondent gazety *Szwabski Merkurj*, donosi o małżeństwie Doktora *Hanemana* (Homeopata), iak następuje: Małżonka jest Panna *Derville* znana chlubnie iako dobra Artystka w malarstwie i poezji, przybyła ona do teraźniejszego męża na kurację i przez wdzięczność oddała mu swą rękę, daleką ona była od spekulacji i podłej chęci zysku i tylko pod temi dwoma warunkami została jego żoną: że ani za życia poiego śmierci nic z jego majątku nie chce i że Doktor cały swój majątek natychmiast między swoje dzieci podzieli, co też nastąpiło! — Następujące zdarzenie które miało miejsce r. 1672, teraz przy tak mocnych rozprawach na mowę izby niższej parlamentu Angielskiego pewnie się nieprzytrafi. W wyż wyrażonym roku godność tę osiągnął *Edward Sejmur*, gdy iechał do parlamentu złamał mu się powóz, natychmiast rozkazał swoim służącym pierwszy lepszy powóz zatrzymać, iakoż zatrzymano pierwszy nadjeżdżający „mój Panie, rzecze do zdziwionego właściciela, wcale niewypada ażebyś WPan iechał a mówca parlamentu żeby miał piechoto udać się na miejsce swego urzędowania“ a tak biedny właściciel musiał chcąc nie chcąc iedz za powozem aż do drzwi parlamentu.

Komitet urządzający Grecko-Rossyjską Katedrę w Warszawie ogłasza niniejszem, że w zabudowaniach po Piarskich przy ulicy Długiej pod Nr 588 i 9, odbywać się będzie w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. Licytacja, a w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) przetarg na roboty Malarzkie, a mianowicie, na przeciąganie olejne i roboty lakiernicze, potrzebne do budowy Kościoła Katedralnego Grecko-Rossyjskiego. Każdy przeto mający chęć podjęcia

takowej, zgłosić się zechce w dniu oznaczonym do miejsca wyżej wskazanego. Licytacja zacznie się punktualnie o godzinie 10 rano i trwać będzie nie dłużej jak godzinę iedną. Wzywa się przytym wszystkich chęć mających podjąć następujących robot: jako to: Rzeźbiarskiej, Sztukatora, Bronzjera, Malarza pokojowego, Złocenia, Szklarskiej i dostawy Marmurów, z ułożeniem ich na miejscu, a żeby do wyżej wykazanego miejsca zgłosili się i deklaracje wskazujące wysokość procentów i akcie od anszlagów ustąpić zamysliłą, złożyli. Warunki pod jakimi dostawa robot oddaną będzie, przejrane być mogą każdodziennie od godziny 8 do 11 rano, aż do dnia 4/16 b. m. który zarazem naczyna się jako ostateczny termin doskładania deklaracji. Prezes Komitetu, Pułkownik *Sotnikow*. Sekretarz *Chryścinica*.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Swiniarski Szczępi: Dziei z Wierzbna, Kawlecki Jan Dziei: z Żakowa, Kaszel Domi. Ob: z Obwo. Białostockiego, Bezak Pułko: Szef Sztabu Artyl: z Łowicza, Toczyski Jan Dziei: z Jagodnego, Piętsuki Ant: Dziei: z Jakubowa.

DONIESIENIA.

W Kawiarni w domu W. Mikulskiego przy ulicy Senatorskiej, zastawiona została w dnia 9 m. i r. b. przez zapomnienie LAŚCZKA bambusowa w rączką złotą, na której Litera D. J. wycisnięte są. Ktoby tak-wą przez pomyłkę zabrat, raczy ją oddać za przyzwoitą nagrodą do Biura Technicznego P. C. L. Ehestaedt przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Doniesienie Handlowe. Skład WIN przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 367, red dzwornicą GO. Bernardynów dopiero co otrzymał znaczny transport WIN Szampańskich z najlepszych gatunków składający się. Dla spiesznej sprzedaży wyprzedaje się butelka po zł: 11, a ktoby sobie życzył wziąć razem butelek 100 to się znaczny procent odstępuje. Tamże sprzedają się wszystkie inne gatunki Win i ARAKU i amajki po cenach nader umiarkowanych, a mianowicie Win Francuskie białe i czerwone butelka po złp: 2, garniec zł: 10. Tamże znajdują się SZAFY za szkłem zdadne do różnych Handlow i STOŁ Handlowy do sprzedania. Henryk Baustjan.

Wiadomo czyni, iż prawnie zajęte ruchomości jako to Siano w stogach około centnarów 1,500, Pszenicy w stropie około kop 200, we Wsi Michałowie w zamieszkanu Dworskim w Pcie Czerskim Obwodzie Warszawskim i dzwice Mazowieckiem położonej, w dniu 3/15 Kwietnia 1835 r. o godzi-

nie 11 przed południem przez publiczną Licytację więcej dającemu za gotów pieniądze sprzedane zostaną. S. Osipowski K. T. C. W. ul.

Niniejszym wiadomo czynię, iż w dniu 13 i następnym m. b. codziennie od godziny 9 z rana w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod Nr 1066, niezawodnie sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: Tabakierki złote, Srebro stołowe, Szafa mahoniowa z Zegarem grającym o bein walcach, Meble mahoniowe i olszowe, Kopersztychy, Dywany, Ozdoby z kamieni wyrabiane, Miedz, Mosiądz, i t. p. Adam Tuk, szwicz K. T. C. W. M.

Prawnie zajęte Wina a mianowicie, Reńskie, Szampańskie i Tokajskie stare, tu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 556, w podwórzu po prawej stronie przed Piwnicą, w dniu 4/16 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano; przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą, J. Magnuski K.

Handel WINA i KORZENI przy ulicy Długiej pod Nr 589, donosi że z powodu Restauracji Gmachów po Piarach w którym exystuje, na czas nielaki od Wielkiej Nocy zwinętym zostanie, dopukąd Lokalu nie znajdzie dla uniknienia kosztów przewózki właściciel onego postanowił ze znacznym rabatem swe trunki wyprzedać jako to: Wina węgierskie, 4ro złotych po zł: 3, 6cio złotych po zł: 5, 9cio złotych po zł: 7, i stare różne znacznie taniej, Wina reńskie pozniał stósownie butel: zł: 3 gr: 10, zł: 4, 5 i 6, czerwone zł: 2 gr: 6, 2 gr: 15 i 3, Araku kwarta zł: 5, butelka zł: 4, Portern 10 butelek za zł: 7. J. Milewski.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp gotowany ismażo; Kaczka dzika, Prosie, Pieczeń cielę: Poledwica zserde; Kapłon z ryżem, Kotlety w papilo; Flaki. OBIAD: Zupa kartofla; mięs; i postna, Rosół, Sztukamięsa 2ka, Flaki z pieca, Geś lub Kaczka, Szmur migdałowy z pieca. KOLACJA: Ryby Zrazy angielskie, Rozbrat.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Zajęc z różna z sałatą Pieczeń woźo: z masłem szczypioro; Poledwica z różna szpiko; Pulardy z różna z masłem Zrazy polskie z chłopską kaszą; Sandacz z iałami, Karp smaż: lub z sosem, Lin z kapus; Potrawa z putard z ryżem, Muszczki cielę: zeszawiem; Selab z różna z buracz:

Dziś rano zimna stopni 1. Wezora j w pot: ciepła 2. TEATR WIELKI. Jutro na dochód Szpitala, Karolina czyli Hrabia i Szwaczka, po 3cim Akcie JPan Lafan grać będzie.